

SKORPION

Egzaltowane **Skorpiony** w październiku będą bardzo emocjonalnie wszystko przeżywać. Wszelkie zmiany w życiu będą znosić KATASTROFALNIE, a dźbiać się może sporo. Remont u sąsiada, notoryczna biegunka u kota czy awaria piły... Trudności z dostosowywaniem się do nowych sytuacji mogą wpędzać je w psychiczne dołki i DRAMATYCZNE wahania nastrojów. Obecność wujków – Dobra Rada w towarzystwie rozchwianego **Skorpiona** skutkuje STRASZNYMI i gwałtownymi emocjami, może nawet grozić sporą dawką ŚMIERTELNEGO jadu. Najlepszym lekarstwem na złe samopoczucie **Skorpiona** będzie kontakt z przyrodą. Najlepiej pustynną. W warunkach polskich zdecydowaną poprawę nastroju przyniesie **Skorpionom** listopad ze swoimi długimi weekendami. Szczęście będzie im wtedy sprzyjać w każdym przedsięwzięciach: szef nie będzie się czepiał tak często, a OHYDNE gęby „kolegów” z pracy mogą stanowić co najwyżej epilog KOSZMARU sennego. Druga połowa miesiąca, kiedy zaostrzy się uwaga i intelekt **Skorpionów**, zaowocuje burzliwym obrotem spraw w związkach: PIEKIELNIE namiętne i kochliwe **Skorpiony** będą bardzo zazdrosne i pełne podejrzeń wobec partnera. Będą OKROPNIE mocno reagować na wszelkie prowokacje i przez to mogą dawać się wciągać w MAKABRYCZNE awantury, przy których mrauczenie Adasia Miauczyńskiego to dziecinne tere-fere. A w kwestii zdrowia **Skorpiony** powinny uważać na problemy z oczami, którym wyraźnie szkodzi bazyliżkowe spojrzanie, jakim obdarzają oni swoje ofiary. Kochanków zresztą też :)